

Sygn. Akt **IIK 430/14 (3 Ds. 305/13)**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 13.04.2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Śródmieścia we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Izabella Gabriel

Protokolant: Sylwia Sobczak-Pizuch

przy udziale Izabeli Suchory Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia-Śródmieście

po rozpoznaniu sprawy

P. S.

syna W.i B.z domu O.

urodzonego (...) we W.

(PESEL: (...)) oskarżonego o to, że

w okresie od 10 stycznia 2013 roku do 10 lipca 2013 roku we W., w warunkach czynu ciągłego, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie, złożył zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu przygotowawczym o sygn. akt 1 Ds. 3934/12 oraz sądowym o sygn. akt II K 437/13, polegające na oświadczeniu, że w dniu 4 listopada 2012 roku był on kierowcą samochodu osobowego V. (...) o nr rej (...), podczas gdy faktycznie nie polegało to na prawdzie;

tj. o czyn z art. 233 § 1 kk w zw. z art. 12 k.k.

* * *

I. Uznaje oskarżonego **P. S.** za winnego popełnienia czynu, opisanego w części wstępnej wyroku i za to na podstawie art. 233 § 1 kk wymierza mu karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności zawiesza oskarżonemu warunkowo na okres 2 (dwóch)lat próby;

III. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 1 i art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1083 roku, Nr 49, poz. 223) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 90 zł, ustalając nadto wysokość należnej opłaty na kwotę 120 zł złotych.

Sygn. akt: II K 430/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Śródmieścia nadzorowała postępowanie 1 Ds. 3934/12 p-ko W. A., podejrzanemu o to, że w dniu 04 listopada 2012r. we W., będąc w stanie nietrzeźwości 0,36 mg/l i 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem marki V. (...) o nr rej. (...) jadąc ulicą (...), tj. o czyn z art. 178 a § 1 k.k.

W nocy 04 listopada 2012r. wymieniony jechał w/w samochodem z dość dużą prędkością m.in. ul. (...). Zauważyli go jadący radiowozem policjanci, którzy także wjechali w ul. (...) i postanowili zatrzymać kierującego. Przez ostatnie kilkadziesiąt metrów cały czas jechali za nim, nie tracili z w/w pojazdem kontaktu wzrokowego. W pewnym momencie W. A. przejechał pas dla przeciwnego kierunku ruchu i zatrzymał pojazd, po czym wysiadł z niego i zapalił papierosa. W samochodzie ani w jego pobliżu nie było innych osób. Funkcjonariusze Policji przestąpili do kontroli w/w, w tym jego stanu trzeźwości, z uwagi na wyczuwalną woń alkoholu. Następnie W. A. zadzwonił do P. S., aby ten zabezpieczył auto. Gdy po chwili P. S. przybył na miejsce W. A. krzyknął do niego, że to on kierował tym samochodem, co P. S. potwierdził.

W toku postępowania przygotowawczego p-ko W. A. oskarżony P. S., będąc przesłuchiwanym w charakterze świadka w dniu 10 stycznia 2013r., pouczony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajanie prawdy (art. 233 § 1 k.k.), zeznał, że w krytycznym czasie to on był kierowcą w/w samochodu, a nie W. A.. Stwierdził, że on siedział za kierownicą a W. obok niego na siedzeniu pasażera. Podał wówczas także, że w tym dniu pracował w klubie (...) we W., że skończył pracę o godz. 3 lub 5, dokładnie nie pamiętał, po czym dodał, że wyszedł z pracy ok. 3 rano. Zeznał też, że był zestresowany i dlatego odszedł z miejsca kontroli samochodu. W czasie konfrontacji z innymi świadkami, także będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajanie prawdy tj. w czasie konfrontacji z J. Z. (poprzednio W.) w dniu 10 stycznia 2013r. i M. M. w dniu 18 kwietnia 2013r. P. S. podtrzymał wcześniejsze zeznania, twierdząc ponownie, że kierował samochodem W., a on siedział na siedzeniu pasażera obok. Twierdził, że mówił policjantom, że to on kierował samochodem, ale żaden z policjantów nie chciał go słuchać.

W dniu 26 kwietnia 2013r. Prokuratura Rejonowa dla Wrocławia – Śródmieścia skierowała do Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział II Karny akt oskarżenia p-ko W. A., którego przedmiotem był wcześniej stawiany mu zarzut popełnienia czynu z art. 178 a § 1 k.k.

W toku postępowania jurysdykcyjnego, prowadzonego pod sygn. akt II K 437/13, w dniu 10 lipca 2013r. P. S. ponownie przesłuchiwany był w charakterze świadka i pouczony o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajanie prawdy zeznał, że pojechali (po alkohol) do pobliskiego sklepu i on prowadził. Dodał też, że zobaczył, że samochód policyjny zatrzymuje się przy zaparkowanym samochodzie, W. w tym czasie był już na zewnątrz pojazdu. P. S. stwierdził, że nie podszedł do samochodu, „to była głupota”.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Śródmieścia Wydział II Karny z dnia 24 września 2013r., sygn. akt II K 437/13, W. A. został uznany za winnego tego, że w dniu 04 listopada 2012r. we W., będąc w stanie nietrzeźwości 0,36 mg/l i 0,32 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu kierował samochodem V. (...) o nr rej. (...) jadąc ulicą (...), tj. popełnienia czynu z art. 178 a § 1 k.k. i skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby. Apelację od tego wyroku wywiódł obrońca oskarżonego, którą Sąd Okręgowy we Wrocławiu wyrokiem z dnia 14 stycznia 2014r., sygn. akt IV Ka 1266/13, uznał za oczywiście bezskuteczną i powołany wyżej wyrok Sądu I instancji utrzymał w mocy.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia przesłał Prokuraturze Rejonowej dla Wrocławia – Śródmieścia odpisy protokołów poszczególnych świadków ze sprawy II K 437/13 celem rozważenia wszczęcia postępowania w związku ze złożeniem fałszywych zeznań przez P. S..

W sprawie tej wszczęto śledztwo 3 Ds 305/13, w toku którego P. S. stanął pod zarzutem tego, że w okresie od 10 stycznia 2013r. do 10 lipca 2013r. we W., działając w warunkach czynu ciągłego, będąc uprzedzony o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania, złożył zeznania mające służyć za dowód w postępowaniu przygotowawczym o sygn. akt 1 Ds. 3934/12 oraz sądowym o sygn. akt II K 437/13, polegające na oświadczeniu, że w dniu 04 listopada 2012r. on był kierowcą samochodu osobowego V. o nr rej. (...), podczas gdy faktycznie nie polegało to na prawdzie, tj. popełnienia czynu z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Czyn ten został następnie objęty aktem oskarżenia będącym przedmiotem niniejszego postępowania.

dowód:

- częściowo zeznania św. W. A. k. 214-216
- zeznania św. M. M. k.223-224, 55-56, 87-88, 99, 101, 111-112
- zeznania św. J. Z. (poprzednio W.) k. 228-229, 53v-54, 84-85, 92-93, 96-97, 109
- akta sprawy tut. Sądu II K 437/13
- załączone protokoły przesłuchania św. P. S. k. 10-12, 13-14, 19-20
- pismo tut. Sądu k. 1

Oskarżony P. S. ma 31 lat, wykształcenie ma średnie, pracuje, zarabia 2300 zł miesięcznie, ma jedno dziecko, nie był w przeszłości karany sądownie.

dowód:

- wyjaśnienia osk. k. 201
- dane o karalności k. 72

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego P. S. opisując zdarzenie z dnia 04 listopada 2012r. wyjaśnił, że po przybyciu na imprezę urodzinową A. K., gdzie przyjechał taksówką, zapytany o to czy pił alkohol i czy może podjechać do sklepu w celu zakupu alkoholu, zgodził się na to i wraz z W. A. pojechał do pobliskiego sklepu. Oświadczył, że on był kierowcą samochodu, a W. A. pasażerem. Jadąc ul. (...), parkując przekroczył podwójną linię ciągłą, zaparkował po drugiej stronie ulicy, po czym obaj wysiedli z samochodu, z tym, że W. A. stanął obok auta, a oskarżony udał w stronę sklepu, do którego jednak nie doszedł, bo zauważył podjeżdżający radiowóz policyjny, którego funkcjonariusze zaczęli rozmawiać z W. A.. Widząc to oskarżony zaczął dzwonić do A. K. i P. G. w sprawie dokumentów do samochodu, których W. A. nie zabrał z domu. Oskarżony wyjaśnił też, że początkowo nie podchodził do radiowozu obawiając się mandatu za przekroczenie podwójnej linii ciągłej i brak dokumentów samochodu. Podeszedł do radiowozu dopiero, gdy A. K. przyniosła dokumenty, ale gdy zapytał policjantów o co chodzi oni kazali mu odejść, wrócił po upływie ok. 15 min. po to, by zabezpieczyć samochód. P. S. wyjaśnił także, że składał następnie zeznania, był konfrontowany, był pouczony o odpowiedzialności karnej. Zeznał wówczas, że to on był kierowcą samochodu, a nie W. A.. Stwierdził, że nie jest prawdą, aby W. A. prowadził samochód. (k. 40-41)

Składając wyjaśnienia na rozprawie oskarżony także nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ponownie podał w/w okoliczności, a nadto wyjaśnił, że nie wie dlaczego W. A. pojechał z nim samochodem do sklepu skoro był pod wpływem alkoholu, przy czym dodał, że wydawało mu się to logiczne, gdyż to był jego samochód, a nadto był on gospodarzem i nie chciał, by wyszło tak, że wysła oskarżonego po wódkę. P. S. stwierdził też, że zdecydowali się jechać samochodem mimo, że do sklepu było blisko, ponieważ było już późno, i żeby było szybciej. Wyjaśnił też, że nie podeszedł do samochodu i do W. A. od razu jak podjechali policjanci ponieważ bał się, że zostanie ukarany za sposób, w jaki zaparkował auto. Oskarżony podał, że w toku postępowania prowadzonego p-ko W. A. był przesłuchiwany jako świadek (także konfrontowany) przez Policję i w Sądzie, i że każdorazowo był pouczany o obowiązku mówienia prawdy oraz o odpowiedzialności karnej grożącej za składanie fałszywych zeznań. Oświadczył, że za każdym razem mówił wówczas, że kierował samochodem, chociaż w czasie konfrontacji z policjantami oni mówili, że tak nie było, i że samochodem kierował W. A.. Oskarżony wyjaśnił też, że W. A. nie poszedł z nim do sklepu i został przy samochodzie ponieważ oskarżony powiedział, że to on kupi alkohol i czekoladki jako prezent, bo wcześniej nic nie zdążył kupić. Dodał, że być może W. A. został przy samochodzie, bo nie chciał wiedzieć ile oskarżony zapłaci za alkohol i czekoladki. Oskarżony stwierdził też, że gdy W. A. brał kluczyki do samochodu to on nie mówił mu, żeby mu (oskarżonemu) je dał, i że on sam pojedzie kupić alkohol, bo by to było dziwne w sytuacji jak ktoś chce jechać z nim. Dalej oskarżony wyjaśnił, że od razu podeszedł do policjantów i powiedział im, że to on kierował tym samochodem, nim to powiedział policjantom, W. A. nic nie zdążył powiedzieć, nie sugerował oskarżonemu, że to on prowadził auto. Oświadczył, że

jadąc do sklepu nie widział w lusterku, że jedzie za nimi radiowóz, dodał, że jak by widział to nie jechałby tak szybko i nie zламаłby przepisów, że przechodząc następnie przez ulicę nie widział czy nadjeżdża radiowóz czy taksówka, bo było to w odległości ok. 100-150 m, policjanci mogli nie widzieć momentu, kiedy wysiadał z samochodu i zamykał drzwi. P. S. wyjaśnił także, że W. A. nie ma prawa jazdy, że był wtedy nietrzeźwy, że jego samochód użytkuje A.. (k. 202-203).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego tylko w części dot. jego przybycia na imprezę do A. K., jak też późniejszej interwencji Policji. W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego, choć nie zupełnie spójne z tym co podali inni świadkowie z kręgu osób uczestniczących w spotkaniu, w ogólnym zarysie są konsekwentne. Natomiast co do najistotniejszej kwestii, tj. dot. tego czy oskarżony w krytycznym czasie kierował samochodem V. (...) nr rej. (...) Sąd nie dał wiary oskarżonemu, gdyż jego wyjaśnienia w tej części są mało przekonujące i sprzeczne z poczynionymi w sprawie ustaleniami dokonanymi przede wszystkim na podstawie takich dowodów jak zeznania świadków M. M. i J. Z. (poprzednio W.), które Sąd uznał za wiarygodne, a pośrednio też na podstawie akt sprawy tut. Sądu II K 437/13, choć Sąd w niniejszej sprawie dokonywał własnych ustaleń. Zdaniem Sądu dowody te są konsekwentne, spójne, logiczne i w pełni korespondują ze sobą.

Oceniając zeznania świadków P. G. i A. K. Sąd miał na uwadze, że w/w nie byli naoczniymi świadkami zdarzenia, a nadto, że ich zeznania, podobnie jak relacja W. A., co do którego postępowanie karne zostało prawomocnie zakończone, nie są spójne, a przez to nie potwierdzają się wzajemnie. Świadczenie ci odmiennie podają np. kiedy oskarżony pojawił się na imprezie, kto i kiedy (już na spotkaniu czy wcześniej) zwrócił się do P. S. z prośbą o wyjście po zakup alkoholu, kto i do kogo dzwonił w sprawie dokumentów samochodu, z kim wróciła do mieszkania A. K. po tym jak wyszła przekazać te dokumenty, i wreszcie czy wówczas rzeczywiście miała miejsce impreza urodzinowa A. K.. Z tych powodów, jak też przy uwzględnieniu faktu, że osoby te się znają, i że występowały we wcześniej prowadzonym postępowaniu karnym dot. W. A., przez co mogą być zainteresowane konkretnym rozstrzygnięciem sprawy, Sąd uznał ich zeznania, za niewiarygodne i mało przydatne w zakresie w jakim nie dot. one sedna sprawy.

Sąd w pełni dał wiarę także dowodom z dokumentów, w tym zwłaszcza dot. prowadzonego uprzednio postępowania przygotowawczego i jurysdykcyjnego p-ko W. A. oraz danym o karalności oskarżonego.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle dokonanych ustaleń faktycznych i przeprowadzonej oceny dowodów Sąd uznał, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości, a zachowaniem swym wyczerpał on wszelkie ustawowe znamiona przestępstwa stypizowanego w art. 233 § 1 k.k.

Dyspozycję art. 233 § 1 k.k. wypełnia bowiem ten, kto składając zeznania w sprawie mające służyć za dowód w postępowaniu na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę.

W przedmiotowej sprawie oskarżony wyczerpał ustawowe znamiona przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., albowiem w okresie do 10 stycznia 2013r. do 10 lipca 2013r., działając przy tym w warunkach czynu ciągłego, będąc uprzedzonym o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, składając zeznania mające służyć za dowód - najpierw w postępowaniu przygotowawczym o sygn. akt 1 Ds. 3934/12, a następnie sądowym o sygn. akt II K 437/13 - zeznał nieprawdę oświadczając, że w dniu 04 listopada 2012r. był kierowcą samochodu osobowego m-ki V. (...) o nr rej. (...), podczas gdy faktycznie samochodem tym kierował wówczas W. A.. Zaznaczyć przy tym należy, że składane uprzednio przez P. S. zeznania były nadto wewnątrznie sprzeczne np. odnośnie tego, o której godzinie zakończył on wówczas pracę i przybył na imprezę A. K., jak też dot. tego czy i dlaczego nie podszedł od razu do interweniujących policjantów, a zrobił to dopiero po jakimś czasie. Wina i sprawstwo oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu nie budziły zatem wątpliwości.

Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności za przypisane mu przestępstwo Sąd baczył, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu jakiego dopuścił się oskarżony. Sąd uznał, że wymierzona kara czynić będą zadość wymaganiom art. 53 § 1 i § 2 k.k. W przekonaniu Sądu, kara pozbawienia wolności w orzeczonym wymiarze spełni także stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze w odniesieniu do oskarżonego

i będzie mu unaoczniać naganność jego zachowania oraz zapobiegnie lekceważeniu przez oskarżonego porządku prawnego w przyszłości. Natomiast w ramach prewencji ogólnej wymierzona oskarżonemu kara, ukazując naganność tego rodzaju zachowań oraz nieuchronność kary, będzie pozytywnie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Podstawowym kryterium orzekania kary w ramach prewencji indywidualnej jest przede wszystkim osobowość sprawcy, a w szczególności stopień jego zawinienia, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, a także relacja między charakterem popełnionego przez niego czynu, a potrzebami w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary Sąd wziął pod uwagę, wbrew stanowisku obrońcy oskarżonego, znaczną, choć powszechnie lekceważoną, szkodliwość społeczną przypisanego mu czynu oraz działanie w warunkach czynu ciągłego, tj. związaną z tym powtarzalność przestępczych zachowań.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd przyjął dotychczasową niekaralność oskarżonego, mając przy tym jednak na uwadze, że powinno to być powszechnie obowiązującą normą.

Uwzględniając całość okoliczności wpływających na wymiar kary Sąd uznał, że orzeczona kara pozbawienia wolności jest adekwatna do stopnia zawinienia oskarżonego i będzie w wystarczającym stopniu dolegliwa, a jednocześnie, że taki wymiar kary jest niezbędny dla osiągnięcia jej celów, tak w zakresie prewencji szczególnej, jak i ogólnej.

Jednocześnie też, a to przez wzgląd na dotychczasowy sposób życia oskarżonego i istniejącą w związku z tym pozytywną prognozę kryminologiczną, Sąd doszedł do przekonania, że uzasadnione jest zastosowanie wobec P. S. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności i to na najkrótszy przewidziany ustawą okres.

Na podstawie powołanych przepisów, uwzględniając fakt, że oskarżony pracuje i uzyskuje dochody, Sąd zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sadowe i wymierzył mu stosowną opłatę.